

Bisquit, Jeszcze Lepiej

Porannej kawy zaspany łyk
W pośpiechu kilka słów
I nie pamiętam czy wrócisz dziś
Czy musisz gdzieś wyjechać znów
Wybiegam choć nie mam gdzie
Jednak wymyślę sobie cel
Żebyś nie myślał, że nie mam nic
Co oprócz nas dziś liczy się

I mimo, że mam kosz pełen próśb
Do siebie, Cibile i losu znów
Czy mogło by być jeszcze lepiej
Niż jest nam teraz tu

Nie musisz więcej
Nie muszę mniej
Na to co mamy gódźmy się
Bez deszczu słońce nie cieszy tak
Bez żaru ulgą nie jest wiatr

I mimo, że mam kosz pełen próśb
Do siebie, Cibile i losu znów
Czy mogło by być jeszcze lepiej
Niż jest nam teraz tu